**NDP i brak wzajemności standardów – pięta Achillesa unijnej polityki handlowej**

W raporcie *Równi i równiejsi? Czas na środki lustrzane w handlu produktami rolnymi* pisano o podwójnych standardach w polityce UE dotyczącej pestycydów i ich konsekwencjach. Rekomendowano wprowadzenie zakazu importu produktów, w których uprawie zastosowano substancje objęte zakazem stosowania w UE. W tym artykule przedstawiamy argumenty przemawiające za tą rekomendacją.

NDP, czyli najwyższe dopuszczalne poziomy pozostałości pestycydów, to maksymalne stężenie pozostałości środków ochrony roślin dozwolone w lub na żywności i paszach w UE. Teoretycznie mają one chronić konsumentów przed ryzykiem związanym z pozostałościami środków ochrony roślin. W praktyce jednak stały się furtką dla importu toksycznych substancji, których użycie zostało w samej Unii Europejskiej zakazane. Co więcej, UE sama eksportuje te zakazane środki do krajów o niższych standardach regulacyjnych, wspierając tym samym modele rolnictwa, które są sprzeczne z jej własnymi celami środowiskowymi i zdrowotnymi. Taka praktyka zdaniem ekspertów narusza również międzynarodowe zobowiązania UE wynikające z Konwencji bazylejskiej i międzynarodowego prawa dotyczącego praw człowieka.

**Bumerang pestycydowy: eksport toksyczności, import zagrożenia**

W 2022 roku UE wyeksportowała ponad 120 tys. ton pestycydów zakazanych na swoim rynku – o 175% więcej niż w 2018 roku [2]. Eksport dotyczył głównie substancji skrajnie niebezpiecznych, takich jak: 1,3-dichloropropen (prawdopodobny czynnik rakotwórczy), cyjanamid (podejrzewany o działanie rakotwórcze, toksyczny dla rozrodczości), mankozeb (toksyczny dla rozrodczości), chloropiryfos (powiązany z uszkodzeniem mózgu u dzieci) i neonikotynoidy uznane za główną przyczynę wymierania zapylaczy.

Większość tych substancji trafia do krajów Globalnego Południa, gdzie ryzyko ekspozycji na niebezpieczne chemikalia jest znacznie wyższe, a regulacje słabsze. Produkty rolne z tych krajów wracają później na rynek UE, domykając toksyczną pętlę handlową.

**NDP – miernik pozostałości, nie bezpieczeństwa produkcji**

Podstawowym problemem systemu NDP jest jego ograniczenie do analizy końcowego produktu, a nie całego procesu produkcji. W praktyce oznacza to, że żywność importowana do UE może być uprawiana przy użyciu pestycydów zakazanych w Europie – pod warunkiem, że ich pozostałości nie przekraczają ustalonego limitu. Ta luka prawna skutkuje sytuacją, w której substancje uznane za zbyt niebezpieczne dla obywateli UE, trafiają na europejskie stoły poprzez żywność pochodzącą z krajów trzecich.

W 2022 roku wykryto pozostałości 53 substancji zakazanych w UE w importowanych produktach spożywczych. Najbardziej skażone były herbata (42% próbek), kawa (25,6%), rośliny strączkowe i przyprawy. Cztery najczęściej wykrywane pestycydy – imidachlopryd, tiametoksam, klotianidyna i karbendazym – zostały wyprodukowane i wyeksportowane z UE w tym samym roku [1].

Z danych Europejskiego Obserwatorium Podatkowego wynika, że zboża i rośliny oleiste stanowiące 16,7% konsumpcji w UE odpowiadają za aż 46% całkowitego „pestycydowego śladu ekologicznego” (ang. „pesticide footprint”) unijnej diety. Kilogram zbóż importowanych do UE wiąże się z nawet czterokrotnie wyższym zużyciem pestycydów niż kilogram zboża wyprodukowanego lokalnie [2].

**Niespójność zasad: cios w europejskich rolników**

Rozporządzenie (WE) nr 396/2005 umożliwia wprowadzania tzw. tolerancji eksportowych. Producenci spoza UE oraz państwa trzecie mogą występować o podwyższenie NDP dla konkretnych substancji, nawet jeśli są one zakazane w UE. Taka praktyka podważa sens regulacji zakazujących stosowania pestycydów.

Brak tzw. środków lustrzanych – czyli obowiązku spełniania przez produkty importowane takich samych standardów produkcji, jak obowiązujące w UE – prowadzi do nieuczciwej konkurencji. Europejscy rolnicy, przestrzegający surowych norm środowiskowych i sanitarnych, są wypierani z rynku przez tańszą żywność produkowaną przy użyciu zakazanych środków ochrony roślin.

**Ochrona przed toksycznymi substancjami: NDP nie wystarczy**

Choć w 2023 r. Komisja obniżyła NDP do granicy wykrywalności dla dwóch neonikotynoidów (klotianidyna i tiametoksam), wiele innych substancji zakazanych, w tym wysoce niebezpiecznych (ang. Highly Hazardous Pesticide- HHP), nadal jest obecna w imporcie. Fakt, że pestycydy nie są wykrywane w produktach, nie gwarantuje, że nie zostały one użyte podczas procesu produkcji. NDP nie są najskuteczniejszym sposobem ochrony ludzkiego zdrowia i środowiska. Znacznie bardziej efektywnym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie całkowitego zakazu stosowania toksycznych pestycydów w produkcji towarów przeznaczonych na rynek UE.

Z treścią raportu można zapoznać się na stronie: <https://www.pine.org.pl/rowni-i-rowniejsi-najnowszy-raport-o-srodkach-lustrzanych/>

[1] <https://www.pan-europe.info/sites/pan-europe.info/files/public/resources/Letters/Banned%20pesticides_ENG_FINAL.pdf>

[2] <https://www.taxobservatory.eu/www-site/uploads/2025/03/How-Border-Adjustments-Can-Strengthen-the-EUs-Agricultural-Policy-4.pdf>

*Źródło: Instytut na Rzecz Ekorozwoju*